

IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Trzeba aby młodość była «wzrastaniem». Ogromne znaczenie posiada dlatego obcowanie ze światem widzialnym: z przyrodą. Obcowanie to wzbogaca nas w młodości w inny sposób jeszcze niż sama „książkowa” wiedza o świecie. Wzbogaca nas w sposób bezpośredni. Można by powiedzieć, że obcując z przyrodą przejmujemy w siebie, w nasze ludzkie bytowanie, samą tajemnicę stworzenia, która odsłania się przed nami niesłychanym bogactwem i różnorodnością istnień widzialnych a równocześnie wciąż zaprasza w stronę tego, co ukryte, co niewidzialne”.

Jan Paweł II, *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was*, List Apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, 31.03.1985, 14, w: Jan Paweł II, *Młodość nadzieją Kościoła*, Warszawa 2005, s. 43.

„Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu – i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z całej Polski, a także spoza Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym: marszu, w podejściu, we wspinaczce, w zjeździe narciarskim”.

Jan Paweł II, *Prawo człowieka do pracy i do ziemi*, Nowy Targ, 8.06.1979, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie II*, 1, 1979, Poznań 1990, s. 687.

„Kiedy komfort techniczny osiąga szczyty, rodzi się tęsknota za pierwotną tęsknotą. Otaczający człowieka świat, który sam sobie utworzył, staje się dla niego więzieniem. Rozlega się w nim krzyk za wolnością, za czymś zupełnie innym niż to, co człowiek ma wokół siebie. Okazuje się, że czas wolny od zajęć nie oznacza jeszcze wolności i swobody, że trzeba uczyć się mieć czas wolny, jeżeli praca ma nie stracić sensu”.

Elementarz Benedykta XVI (Josepha Ratzingera) dla pobożnych, zbuntowanych i szukających prawdy, oprac. M. Zawada, Kraków 2008, s. 28.

„Jeśli zbliżamy się do przyrody i środowiska bez tego otwarcia na zadziwienie i podziw, jeśli nie mówimy już językiem braterstwa i piękna w naszej relacji ze światem, to nasze postawy będą postawami władcy, konsumenta lub jedynie wyzyskującego zasoby naturalne, niezdolnego do postawienia ograniczeń swoim doraźnym interesom. Jednakże jeśli czujemy się ściśle związani ze wszystkim, co istnieje, to umiar i troska pojawiają się spontanicznie. Ubóstwo i prostota świętego Franciszka nie były ascezą jedynie zewnętrzną, ale czymś bardziej radykalnym: wyrzeczeniem się czynienia z rzeczywistości jedynie przedmiotu użytku i panowania”.

Franciszek, enc. *Laudato Si'*, 11.

4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!» Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: «Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha!» A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. (...) A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejszymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią». I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre” (Rdz 1,1-10.14-17).

Por. Rdz 7,10-13; Wj 3,1-6; 13,17-29; Iz 54,10; Pnp 8,6-7; Kol 1,15.

4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

339 „Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość. O każdym z dzieł «sześciu dni» jest powiedziane: «A widział Bóg, że było dobre». «Wszystkie rzeczy bowiem z samego faktu, że są stworzone, mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek». Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy, które lekceważy Stwórcę oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska”.

Por. KKK 295; 299; 319; 341.